

(Il Messaggero - G.Lengua) We wtorek wieczorem gdy wracał do domu po dwóch golach w Lidze Mistrzów przeciwko Porto, Zaniolo nie zdawał sobie jeszcze sprawy z tego jak od tej pory zmieniło się jego życie. Nicolo jest prostym chłopakiem bez zbyt wielu zawirowań w głowie. Wystarczy pomyśleć, że nie posiada prawa jazdy, mimo że ma 19 lat, ale nie ma nawet zamiaru go zdobywać, gdyż chce skoncentrować całą swoją uwagę na boisku.

W tej sytuacji o wożeniu go samochodem między Eur, Torino i Trigorią myśli mama Francesca, która stała się gwiazdą social mediów z ponad 136 tysiącami obserwatorów na Instagramie: wozi go na treningi rano i po południu, robić zakupy i jest do jego dyspozycji we wszystkich codziennych ruchach. Zaniolo, razem z mamą, mieszka blisko ulicy Viale Europa w dzielnicy Eur wybieranej przez niemal wszystkich piłkarzy Giallorossich ze względu na bliskość centrum treningowego im. Fulvio Bernardiniego.

I właśnie tutaj Nicolo znalazł miłość: nazywa się Sara, ma 20 lat i jest studentką nauk o modzie na Sapienza. Pasja rozkwitła dwa miesiące temu, ale są już nierozłączni. W kawiarni Palombini mówią, że widzą ich często razem siedzących wśród klientów. Wśród jego ulubionych miejsc znajduje się też Checco dello Scapicollo, restauracja braci Testa przy Laurentinie, jedno z ulubionych miejsc Tottiego piłkarza i Met przy Ponte Milvio. Często uczęszcza do dyskoteki La Maison w Villa Borghese, ale bez przebywania do nocnych godzin.

Ojciec Igor mieszka w Spezii z Bendettą, 14-letnią siostrą Nicolo. Uczęszcza do liceum lingwistycznego i po zakończeniu nauki przeniesie się do Rzymu. To dodatkowa wskazówka dla tych, którzy obawiają się, że jakiś wielki klub może zabrać utalentowanego pomocnika.

Autor: abruzzo